

1988, Utkaj Mordę (ft. Tonfa, Zdechły Osa, Ruleta)

Żyję w miejscu, w którym bywasz przy okazji
Moi ludzie nie gołębie, moi ludzie wróble w garści
Czasami także odwiedzają daszki, aby sprawdzić
Jakby z góry podobał się świat im
Ssijcie cyca rewolucji matki
Chuje z góry, co se myślą, że tu klimat rażny
Kiedyś sam to zobaczysz, będziesz sam, to zobaczysz
Jak my błazny wszyscy już wyjdziemy z klatki

Raz, dwa, trzy, cztery i cię nie ma
Nie przykryjesz tego tematem
Coraz wyżej, coraz mniej
A ten piedestał to nie wejdiesz nań

Razy osiem, skrzydełka, dawkę stopniowo zwiększa
Jak miałem osiem, chodziłem do sępa
Zdejmuję T-shirt, przynęta na sępa
Policz mi zebra, musi być równo
Dla ciebie reszta na spacer, przejść ludzkie pojęcia
Przy płocie ścieżka, zaczepia nędzarz
Pyta: Czy dorzucę się do szczęścia? Ja, że pewnie
On, że pamięta każdego stanu męża
Ja za jaja bym tu wiesział, niech sami sobie włożą wieszak
Zło i dobro to dziwne pojęcia, czym poi się jagnięcia
Skończyła się Bancia, zaparzona .., cały sagan, esencja
Sagę tu napędzam

Chodzę w irokezie, czasem dygam się, że oklepę
I tak chodzę w irokezie bo ja głupi 1997 no a 1988
Zdechły osa, ściałem cię językiem, zaliczyłeś kosę
Tego typu co przede mną leciał to z reala nie znam
Ale pizga gicior bicik, hicior to żem się doje*ał .. szmato

Jeden 988888 ziom do serca BPMów podkręć Tonfę no i Osę, Osę
Je*ać wycieranie japy o krwią uje*aną forszę, forszę
Nie gramy ci tani jak wy, utkaj mordę

Jeden 988888 ziom do serca BPMów podkręć Tonfę no i Osę, Osę
Je*ać wycieranie japy o krwią uje*aną forszę, forszę
Nie gramy ci tani jak wy, utkaj mordę